

CZYNIĆ PRAWDĘ W MIŁOŚCI

Dnia 23 stycznia z okazji sympozjum naukowego zorganizowanego w Rzymie przez Papieski Instytut Pastoralny Uniwersytetu Laterańskiego, w nawiązaniu do Ef 4, 15, Ojciec św. Jan Paweł II powiedział: „Zadaniem teologii jest pogłębianie i zrozumienie wiary otwierające drogę do coraz bardziej przenikliwego pojmowania Boga miłości”. Środkiem ku temu jest obiektywizm naukowy i precyzja doktrynalna z jednej strony, a wyraźne odniesienie prawdy do życia i aktualnych problemów Kościoła — z drugiej strony. Tylko taka żywa teologia wydobywająca na światło wielkie prawdy biblijne o Bogu, który jest miłością, i odznaczająca się dynamizmem miłości potrafi spełnić w Kościele i świecie właściwą sobie rolę profetyczną i utorować nowe drogi ku przyszłości¹. W tych słowach Ojciec Święty niezmiernie trafnie wyraził treść orędzia nieprzetłumaczalnego, określenia *alētheuontes en agapē* (Ef 4, 15) w swoim odniesieniu do aktualnego życia Kościoła (BT — „żyjąc prawdziwie w miłości”, BP — „żyjąc według zasad miłości”). Trudność w oddaniu powyższego zwrotu jest podwójna; najpierw natury semantycznej, a następnie także treściowej. Język polski nie zna bowiem formy czasownikowej wyrażającej wypełnianie prawdy. Prawda jest bowiem kategorią intelektualną, stąd można ją poznawać, wyznaczyć, zaświadczyć. Tam, gdzie mówimy o urzeczywistnianiu prawdy, o wypełnianiu prawdy, w grę wchodzi całkowicie odmienne zrozumienie samej prawdy, które bez wątplenia ma swoje korzenie w Biblii.

W Piśmie św. bowiem prawda jest kategorią objawioną, utożsamia się ze słowem Boga, które jest prawdą (J 1, 17, 17), które Chrystus usłyszał u Ojca i objawił ludziom (J 8, 26. 40). Ono trwa i jest przekazywane w Ewangelii głoszonej przez Apostołów, która jest „słowem prawdy” (Ef 1, 13; Kol 1, 6). Podczas gdy Prawo zostało dane przez Mojżesza, „łaska i prawda dokonały się przez Jezusa Chrystusa” (J 1, 17). Chrystus jest jednak nie tylko pośrednikiem prawdy, prawda bowiem „jest” w Jezusie Chrystusie (Ef 4, 21). Chrystus oznajmia i głosi ludziom pełną prawdę (J 8, 45), ale równocześnie „jest Prawdą samą” (J 14, 6). Jest nią zaś nie tylko jako „Jednorodzony Syn bytujący w łonie Ojca” (J 1, 18), ale także jako Słowo Wcielone, jako Bóg, który stał się człowie-

¹ Por. Słowo Powszechne, z dnia 28.I.1987, s. 1.

kiem, który uczynił widzialnym i słyszalnym niewidzialną prawdę darowaną przez Ojca² (J 1, 18; 1 J 1, 1-3). Tak pojęta prawda ma charakter ściśle religijny i teologiczny i pozostaje w jak najściślejszym związku z życiem chrześcijańskim i przykazaniem miłości. Treści objawione w Jezusie Chrystusie domagają się urzeczywistnienia i wypełnienia. Prawda przyniesiona przez Chrystusa jest darem i zobowiązaniem zarazem. Ona jest rzeczywistością normatywną, określa treść i zadania życia chrześcijańskiego. M. Zerwick powie: *veritas est operosa* — prawda domaga się urzeczywistnienia, wprowadzenia w czyn³. Ten normatywny i zobowiązujący charakter prawdy objawionej uwypukla szczególnie św. Jan. Dla niego prawda jest rzeczywistością Boską, wewnętrznym źródłem i treścią życia nadprzyrodzonego, które w Chrystusie stało się także rzeczywistością ziemską, osiągalną już tutaj na ziemi przez wspólnotę życia z Chrystusem. Wskazują na to m. in. takie zwroty jak: „być z Boga” (J 18, 37b) równoznaczne z „być z prawdy” (J 8, 47). Jeden ze znanych qumrańskich hymnów mówi: „bo Ty jesteś Prawdą i wszystkie Twoje dzieła są sprawiedliwością” (1 QH 4, 40). „Być z prawdy” wyraża wewnętrzną wspólnotę życia z Bogiem, która na zewnątrz objawia się w gotowości przyjęcia i wypełnienia prawdy objawionej. W najgłębszej swojej istocie prawda w tym znaczeniu nie jest różna od samego Boga objawiającego się w Jezusie Chrystusie. Oglądana w aspekcie dynamicznym, jest ona wewnętrzną siłą obecną w człowieku i przemieniającą go mocą Bożego działania. Stąd każdy „kto jest z Boga” (J 8, 47) na równi z tym, „który jest z prawdy”, słucha „głosu Bożego objawiającego się w Jezusie Chrystusie” (J 18, 37b). Powyższe wyrażenia określają postawy ludzi względem Jezusa w okresie Jego ziemskiej działalności, na równi z ich przeciwstawieniami: „być z szatana” (J 8, 44), „pochodzić od złego” (1 J 3, 13) czy „być ze świata” (J 8, 23; 17, 14). Pełna teologiczna treść wyrażona w tych określeniach wskazuje, że mamy tutaj do czynienia z popaschalną projekcją, odniesioną do życia ziemskiego Chrystusa już z perspektywy zmartwychwstania. „Bycie z prawdy” zakłada już rzeczywistą wspólnotę życia sakramentalnego ze Zmartwychwstałym jako źródłem i zasadą uświęcenia. Początkiem tego procesu — jak wskazuje cho-

² Por. I. de la Potterie, *L'arrière — fond du thème johannique vérité*, w: *Studia Evangelica*, Berlin 1959, ss. 277—294; tenże, *La verità in San Giovanni*, w: *Rivista Biblica* 11 (1963) 3—24; tenże, *La verità in San Giovanni*, w: *San Giovanni*, Brescia 1964, 123—144; tenże, *Je suis la Voie la Vérité et la Vie* (Jn 14, 6), *Nouvelle Revue Theologique* 88 (1966) 908—942.

³ M. Zerwick, *Veritatem facere, Verbum Domini* 18 (1938) 373.

ciężby przykład Piłata — jest wewnętrzny posłuch wiary wobec prawdy Bożej obecnej w Chrystusie (J 18, 37), jego kresem zaś zrozumienie, że taki czyn był „dokonany w Bogu” (J 3, 31), tzn. w łączności z Bogiem w zjednoczeniu z Nim, ale i Jego działaniem i mocą.

Prawda, jako wewnętrzna siła mieszkająca w człowieku i przemieniająca go i uświęcająca od wewnątrz (2 J 4), pozostaje w ścisłej zależności od Ducha Prawdy (J 14, 17; 15, 26; 16, 13), który nie tylko prowadzi uczniów do poznania pełnej prawdy (J 14, 26), ale na równi z Chrystusem jest Prawdą samą (1 J 5, 6). Słowa Chrystusa, które są „duchem i życiem” (J 6, 63. 68), mocą przemieniającego i uświęcającego działania Ducha Świętego same otrzymują moc uświęcenia. Stąd Chrystus w modlitwie zwanej arcykapłańską modli się do Ojca, aby „uświęcił ich (uczniów) w prawdzie” na wzór samego Chrystusa, który „poświęca w ofierze samego siebie, aby oni byli uświęceni w prawdzie” (J 17, 17-18). Wyznanie w tym kontekście: „Słowo Twoje jest prawdą” (J 17, 17) jest równoznaczne z ukazaniem tego słowa jako źródła i mocy uświęcenia.

Normatywny charakter prawdy w Nowym Testamencie, a zwłaszcza u św. Jana, nie płynie więc wyłącznie z treści objawionych, które domagają się urzeczywistnienia i wypełnienia, ale także z faktu, że jest ona zasadą i źródłem uświęcenia, które dokonuje się mocą i działaniem Boga i jako takie jest także zobowiązaniem dla człowieka. Prawda objawiona w Jezusie Chrystusie jest więc zarówno treścią jak i wewnętrznym źródłem życia moralnego.

Normatywny charakter prawdy wyrażają głównie takie zwroty jak: „czynić prawdę” (1 J 3, 21; 1 J 1, 6) postępować w prawdzie (2 J 4; 3 J 3. 4) a także „dać świadectwo prawdzie” (J. 5, 33; 18, 37) lub być „współpracownikiem prawdy” (3 J 8). Wszystkie te zwroty zdradzają specyficznie semicki podkład językowy i treściowy. Znajdują one swoje odpowiedniki w takich zwrotach Starego Testamentu jak: *‘ašāh ’emet* (LXX — *poiein tēn — alētheiañ*), czynić, wypełniać prawdę⁴. (LXX — *peripatein, poreuesthai* wzgl. *erchomai en alētheia*) — „postępować w prawdzie” (por. 1 Krl 2, 4; 3, 6; 2 Krl 20, 3; Iz 38, 3 i.i.). Wszystkie terminy należą do słownictwa religijno-moralnego Starego Testamentu i mają swoje odpowiedniki także w pismach z Qumran (por. 1 QS 1, 5; 5, 3; 8, 2; 1 QpHab 7, 11-13). Prawda w Starym Testamencie miała bezpośrednie odniesienie do Prawa Mojżeszowego. Czynić, wypełniać

⁴ Często występujące także w złożeniu *‘ašāh ḥesed wē ’emet* — czy *halak bē ’emet* — czynić, wyświadczać łaskawość i okazywać wierność (por. Rdz 24, 29. 47. 49; Joz 2, 14; 2 Krl 2, 6; Oz 4, 1; Prz 3, 9. 14).

prawdę oznaczało: wypełniać wszystko, co nakazane w Prawie Pańskim. Był to synonim sprawiedliwości i doskonałości starotestamentalnej. Zakładała ona stałość i niezmiennność usposobienia i wierność względem Boga, który sam objawił się jako EL EMET czyli Bóg wierny, wypełniający obietnice (Pwt 32, 4; Ps 145, 13; Iz 49, 7 i.i.). Czynienie prawdy oznaczało w pewnym sensie naśladowanie samego Boga w Jego stałości i wierności względem ludzi⁵.

Św. Jan przejmuje powyższe zwroty, nadaje im jednak całkowicie nowe treści. Prawda nie wiąże się dla niego już z objawionym Prawem przekazanym przez Mojżesza, ale ze Słowem Wcielonym, którym jest Jezus Chrystus (J 1, 17). Z Niego czerpie ona swoją treść, skuteczność i moc zobowiązującą. Wszystko, co Bóg objawił w Starym Zakonie za pośrednictwem Tory, znalazło w Chrystusie swoje wypełnienie. Zarówno pod względem treści jak i mocy, wypełnienie przewyższa niezmiernie wszystkie zapowiedzi. Całą treść i moc zobowiązującą czerpie prawda z wydarzenia zbawczego, które wyraża się w tajemnicy Wcielenia Odwiecznego Słowa (J 1, 14). Miejsce dawnego Prawa i jego nauczycieli zajmuje 'Odwieczne Słowo, które w Człowieku-Jezusie Chrystusie uobecnia żywą i pełną prawdę Boga, którą objawia ludziom. Prawda ta jest przedmiotem bezpośredniego oglądu i doświadczenia Słowa. To, co „widział i słyszał u Ojca”) J 3, 11; 8, 38; 14, 7. 9), przekazuje ludziom i dzięki temu sam jest równocześnie „prawdą, drogą i życiem” (J 14, 6). Przez wspólnotę życia z Jezusem Chrystusem, jedynym Pośrednikiem prawdy (J 1, 17), każdy, kto w Niego wierzy, osiąga także wspólnotę życia z Ojcem. W ten sposób Chrystus, który jest prawdą, staje się równocześnie drogą do Ojca.

Nie wystarczy jednak sama wiara w Chrystusa, trzeba także gotowości do naśladowania Chrystusa — Prawdy w Jego oddaniu i miłości do Ojca i braci. Jak niewiara i złe uczynki (J 3, 18b i 3, 19b) prowadzą w następstwie do odrzucenia Chrystusa Światłości, tak „każdy kto czyni prawdę przychodzi do światła, aby się okazało, że jego uczynki są dokonane w Bogu” (J 3, 21). Brak pełnej wiary należyj nawet Mojżeszowi (J 5, 46), a przede wszystkim brak konsekwentnego wypełniania treści objawionej wiary czyli uczynków, do których ona zobowiązywała (J 8, 39), a nade

⁵ Por. J. C. v. Drossen, *De derivata van den stam 'mn in het Hebreusch van het O.T.*, Amsterdam 1051; S. Poubcan, *La radice 'mn nell A.T.*, Rivista Biblica 8 (1960) 324—336; R. T. Ramsdell, *The Old Testament understanding of Truth*, Journal of Religion 31 (1951) 264—173; J. Becker, *Das Heil Gottes*, Göttingen 1964, ss. 217-237; J. Murphy O'Connor, *La vérité chez S. Paul et a Qumran*, w: Revue Biblique 72 (1965) 29—76.

wszystko brak gotowości (J 8, 41) i miłości (J 8, 42) sprawiły, że w decydującym momencie Bożego objawienia, które dokonało się w Jezusie Chrystusie, Żydzi nie przyjęli Jego jako pełni prawdy darowanej im przez Boga, którego nazywali swoim Ojcem.

Równie wymowne, jak powody odrzucenia Chrystusa — Prawdy, są także pozytywne skutki pełnego przyjęcia prawdy. Światło odsłania istotne motywy postępowania człowieka, jego wewnętrzną złość i przewrotność, ale i nieprzemijalne dobro uczynków dokonanych w Bogu (J 3, 21). Postępowanie w światłości prowadzi w następstwie także do coraz pełniejszego zjednoczenia z Chrystusem — Światłością. Uczynki „dokonane w Bogu” to właśnie czyny spełnione we wspólnocie życia i miłości z Bogiem (por. 1 J 2, 5. 6. 7; 3, 6. 24; 4, 13. 15. 16; 5, 20 i.i.). Postępowanie więc w światłości to nic innego jak prawda wyrażona czynem. Istotnym motywem nie jest jednak chęć uzewnętrznienia dobrych uczynków, a ukazanie związku, jaki istnieje pomiędzy postępowaniem człowieka a działaniem wyzwalającym Boga. Prawda bowiem, przyjęta z wiarą i urzeczywistniona, jest zawsze „prawdą wyzwalającą” (J 8, 32). Wyzwolenie to na równi z uświęceniem jest dziełem Chrystusa; tylko „jeżeli Syn was wyzwoli, (dopiero) wówczas będziecie rzeczywiście wolni” (J 8, 36) — zapewnia Chrystus.

„Bóg jest światłością i nie ma w Nim żadnej ciemności” (1 J 1, 5). Ta naczelna zasada, wyrażająca absolutną doskonałość i świętość Boga, stanowi głównie kryterium pozwalające ocenić błędne nauki heretyków przekonanych o własnej bezgrzeszności i doskonałości. Jak nie trudno zauważyć, „postępowanie w światłości tak jak On (Bóg) trwa w światłości” (1 J 1, 6) jest dokładnym metaforycznym odpowiednikiem czynienia prawdy. Oznacza ono naśladowanie w swoim postępowaniu doskonałości i świętości samego Boga. Każdy bowiem „kto pokłada w Nim nadzieję, uświęca się podobnie jak On jest święty” (1 J 3, 3; por. też Mt 5, 48). Postępowanie to wyklucza negatywnie wszelki grzech (1 J 3, 6) i zakłada wierne zachowanie wszystkich przykazań, a szczególnie przykazania miłości (1 J 2, 4. 5). Zarówno prawda jak i kłamstwo mają w tych tekstach wymiar czysto praktyczny: pełną prawdą jest prawda o doskonałości Boga, wyznana czynem. Jej zaprzeczeniem jest „niepostępowanie w prawdzie” czyli zaprzeczenie własnym życiem wyznawanej słowem prawdy, tego, że Bóg jest doskonałością i miłością samą (1 J 1, 5; 4, 16). Takie postępowanie, znamionujące heretyków, jest dla św. Jana po prostu kłamstwem i trwaniem nadal w sferze ciemności i grzechu (1 J 1, 6b). Trwanie zaś w światłości to trwanie we wspólnocie miłości Ojca i Syna (1 J 2, 24), wykluczające wszelki grzech (1 J 3, 6); tylko „kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg w nim” (1 J 4, 16).

Wspólnota życia i miłości z Ojcem i Synem w mocy Ducha Świętego (por. 1 J 2, 24-25), na wzór samego Chrystusa, musi zostać przyjęta dobrowolnie jako odpowiedź na miłość Bożą. Nie zasady, normy reguły i przykazania, nawet nie przykazanie miłości, a naśladowania żywego Chrystusa, przyjęte dobrowolnie jako odpowiedź na miłość w Nim objawioną, stanowi najbardziej istotne znamię etosu św. Jana, streszczającego się w słowach: „Kto twierdzi, że trwa w Nim, powinien (*ofelei*) również sam tak postępować jak On (= Chrystus) postępował” (1 J 2, 6). Właśnie słowo *ofelei* — „powinien” uzasadnia w sposób najgłębszy osobisty obowiązek naśladowania Chrystusa, przyjęty całkowicie dobrowolnie. Jest to niejako bezpośrednia konsekwencja faktu, że objawienie prawdy nie dokonało się w sposób teoretyczny, nie sprowadza się do jakiegoś *summārium* zasad i prawd, a znajduje swój doskonały wzorzec i wypełnienie w Chrystusie, zwłaszcza w Jego doskonałym posłuszeństwie względem Ojca, objawiającym Jego nieskończoną miłość. Zobowiązanie względem prawdy ma więc charakter wewnętrzny, jest ono następstwem faktu, że Prawda, którą jest Chrystus, jest Prawdą ucieleśnioną, upodmiotowioną i wypełnioną w człowieku. Dopiero jako prawda wypełniona jest ona prawdą pełną. W Osobie i życiu Chrystusa prawda ta otrzymuje swój najdoskonalszy wzorzec, a zarazem i wypełnienie. Postępować zaś „jak Chrystus postępował” oznacza przede wszystkim: naśladować Chrystusa w Jego samooddaniu się z miłości. „Jak On oddał życie swoje za nas, tak i my powinniśmy (*ofeilomen*) oddać życie za braci” (1 J 3, 16). Wewnętrzne więc zobowiązanie względem Chrystusa — Prawdy sprowadza się do naśladowania Jego w miłości względem braci — aż po dobrowolną śmierć włącznie.

Ścisłe treściowe powiązanie prawdy i miłości znamionuje także zwrot: „Postępować w prawdzie”, występujący w pismach św. Jana aż trzykrotnie (2 J 3, 4; 3 J 4). Ten zwrot należy również do słownictwa religijno-moralnego Starego Testamentu. Jego *Sitz im Leben* to zapewne *Halakah* — czyli pouczenia religijno-etyczne, pojmowane jako aplikacja Tory do konkretnych sytuacji życiowych. „Postępować w prawdzie” (*halak b'emet*) oznacza w języku biblijnym Starego Testamentu: zachować całkowitą wierność wobec Prawa we wszystkich sytuacjach życiowych, wypełnić wszystkie szczegółowe przepisy tego Prawa. Na równi z wcześniej omawianym zwrotem „czynić prawdę”, także postępować w prawdzie — to zewnętrzny wyraz doskonałości starotestamentalnej.

Św. Jan, przejmując i tym razem biblijną formułę, nadaje jej jednak znowu nową treść. Dla św. Jana Prawdą jest Chrystus

i dlatego każde działanie ludzkie, związane z prawdą, czerpie swoją treść z Chrystusa — Prawdy. „Nie znam większej radości nad tę — pisze do przełożonego gminy, «umiłowanego Gajusa» (3 J 3) — kiedy słyszę, że dzieci moje (= wierni) postępują w prawdzie” (3 J 4). Postępowanie w prawdzie, czyli objawianie prawdy w codziennym postępowaniu, jest następstwem nie tylko uprzedniej ewangelizacji i pouczenia chrześcijańskiego, ale także bezpośrednim następstwem faktu, że także Gajus jako przełożony gminy sam „postępuje w prawdzie”; zaświadczyli o tym bracia przybyli do Apostoła (3 J 3).

Godnym uwagi jest całkowita tożsamość prawdy głoszonej przez Chrystusa, Apostoła oraz przez misjonarzy i nauczycieli wiary. Wierni, do których pisze św. Jan, przyjęli prawdę Ewangelii od tych ostatnich. Jest to jednak ta sama Boża prawda objawiona przez Chrystusa i głoszona w Kościele. Słowo Boże, będące „zbawieniem dla każdego wierzącego” (Rz 1, 16) — mocą immanentnej, tzn. z samej natury i istoty tego słowa jako niezastąpionego narzędzia zbawienia przez Boga w nim złożonej mocy Bożej — sprawuje i urzeczywistnia zbawienie, które głosi. „Postępowanie w prawdzie” nie tylko oznacza „postępowanie zgodne z prawdą” (BT), wierne zachowywanie wszystkich pouczeń i poleceń Ewangelii, ale także aktualizację zbawczej mocy słowa Bożego, w którym żyje i działa moc uwielbionego Chrystusa. Chrystus więc to nie tylko żywy urzeczywistniony wzorzec prawdy, ale także zbawcza moc, która aktualizuje się przez żywą wiarę.

Postępowanie w prawdzie obejmuje także przykazanie miłości jako streszczenie i kryterium prawdy objawionej. „Postępować w prawdzie” jest bowiem równoznaczne z postępowaniem „zgodnie z przykazaniem, jakie otrzymaliśmy od Ojca” (2 J 4). Następny wiersz: 2 J 5 wyjaśnia, że przykazanie, głoszone od początku, wyraża się w słowach: „abyśmy się wzajemnie miłowali” W sposób sobie właściwy św. Jan sprowadza całość obowiązków wypływających z poznanej prawdy do przykazania miłości i widzi w nim nie tylko streszczenie całości nauki w aspekcie religijno-moralnym, ale także praktyczne kryterium prawdy objawionej, wyrażonej życiem. Prawda i miłość, u św. Jana, to nie kategorie przeciwstawne, a nawet nie odrębne, a dwa różne aspekty Bożego objawienia (por. 2 J 3). Szczególnie bliskie pozostaje ono w sferze praktycznego postępowania. Całość zobowiązań, wypływających z prawdy objawionej, streszcza się w postępowaniu „według Jego przykazań” (2 J 6). Przykazania te zaś, w rozumieniu św. Jana, streszczają się faktycznie w jednym przykazaniu miłości. Tylko w ten sposób można zrozumieć zamienność określeń: „postępować

według Jego przykazań” i postępować „zgodnie z przykazaniem”, pod którym rozumie przykazanie miłości (2 J 6). „Świadectwo prawdy”, wystawione przez wiernych Gajusowi (3 J 3), sprowadza się do zaświadczenia jego czynnej miłości względem braci potrzebujących w Kościele (3 J 6). Ci zaś, którzy okazują czynną miłość misjonarzom, nazwani zostają „współpracownikami prawdy” (3 J 8). Z tego wynika, że czynna miłość jest¹ w pojęciu św. Jana wypełnieniem prawdy, a czynienie prawdy i postępowanie w prawdzie sprowadza się faktycznie do wypełnienia największego z przykazań — przykazania miłości.

Przeciwieństwem prawdy i miłości zarazem jest „postępowanie w ciemności” (1 J 1, 67). Wyraża się ono w tym, że ci, którzy poznali prawdę, jej nie wypełniają i dzięki temu „żyją w ciemności i postępują w ciemności”, nienawidząc brata swego (1 J 2, 11). Wzajemny stosunek miłości i prawdy w praktycznym aspekcie ich wypełnienia trafnie ujmuje I. de la Potterie: „Formuły czynić prawdę i postępować w prawdzie znaczą u św. Jana tyle co «chodzić w przykazaniach Chrystusa» (2 J 6), pozwolić się kierować w działaniu duchem prawdy i wiary. Kochać braci «w prawdzie» (2 J 1; 3 J 1) — to znaczy kochać ich mocą prawdy, która w nas przebywa (2 J 1 nn; por. 1 J 3, 18). Wreszcie prawda nakłada na chrześcijanina obowiązek o charakterze apostoelskim: współdziałać z prawdą (3 J 8) — to znaczy współdziałać z Kościołem, potęgując jego wewnętrzną moc, która powoduje rozprzestrzenianie się Ewangelii”⁶.

Ścisłe treściowe powiązanie prawdy i miłości nie jest wyłączną własnością św. Jana; spotykamy je również w Ef 4, 15. Listy św. Jana koncentrują się głównie na zagadnieniach praktycznych. Wskazują na miłość Boga jako na trwałą i nośny fundament życia chrześcijańskiego oraz źródło miłości bliźniego. W tym aspekcie interpretują także prawdę objawioną. Św. Paweł natomiast koncentruje się w Ef 4, 7-16 na ukazaniu wielości charyzmatów, zadań i funkcji w budowaniu Kościoła jako Ciała Chrystusowego. Jedność wyraża się natomiast w ukierunkowaniu tego budowania zmierzającego ku pełni i doskonałości na miarę pełni samego Chrystusa. Budowanie, a także i wzrost Kościoła, dokonuje się działaniem i mocą samego Boga, ale urzeczywistnia się przez

6 I. de la Potterie, *Prawda*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. L. Dufor, tłum. R. Romaniuk, Poznań—Warszawa 1982², 767; por. też R. Schackenburg, *Der johanneische Wahrheitsbegriff*, w: *Das Johannesevangelium II*, Freiburg, Basel—Wien 1971, 265—281; H. Muszyński, *Prawda jako termin teologiczny w pismach św. Jana*, w: *Egzegeza Ewangelii św. Jana*, red. F. Gryglewicz, Lublin 1976, ss. 141—158.

wierność, świętość i doskonałość jego członków. W tym właśnie kontekście, wskazującym na potrzebę pełnej jedności i doskonałości, która pozwoliłaby przetrwać wszystkie przeciwności błędu, podstęp i ludzkiej złości (Ef 4, 14), posługuje się św. Paweł określeniem *alētheuontes en agapē* (Ef 4, 15). Prawda i miłość są jednoznacznie środkiem do budowania doskonałej i pełnej jedności na miarę samego Chrystusa — Głowy. Wzrost, wzajemne zespolenie i jedność całego Ciała Chrystusowego dokonuje się przez „wzrost i budowanie samego siebie w miłości” (Ef 4, 15). Analogicznie należy także widzieć rolę prawdy w budowaniu Ciała Chrystusowego. Na pewno nie chodzi tylko o samo poznanie, ale także o wypełnienie poznanej prawdy. Tylko bowiem taka prawda jest naprawdę godna człowieka doskonałego, o którym mówi Ef 4, 13, i co najważniejsze, tylko w pełni poznana, przyjęta wewnętrznie, zaakceptowana i wyrażona czynem, prawda może stanowić skuteczną zaporę przeciwko niestałości i chwiejności ludzi „miotanych falami i poruszanych każdym powiewem fałszywej nauki głoszonej przez ludzi nieuczciwych i przebiegłych zwodzących innych na manowce fałszu” (Ef 4, 14). Zawężenie wyrażenia *alētheuontes* jedynie do poznania prawdy zacieśnia, by nie powiedzieć: zaciemnia także właściwą myśl św. Pawła. Niezależnie od trudności związanych z tłumaczeniem *alētheuontes*, chodzi na pewno o prawdę wyrażoną i potwierdzoną życiem, której treścią i pełnią jest miłość chrześcijańska (Bp K. Romaniuk — „żyjąc prawdziwie miłością”).

Św. Paweł wyraził więc w zasadzie to, co później rozwinął św. Jan i co treściowo można oddać słowami: urzeczywistniać, wypełniać treść poznanej prawdy w miłości. *Alētheuontes en agapē*, interpretowane w świetle wyjaśnienia, jakie otrzymuje w pismach św. Jana, jest postulatem religijno-moralnym, wpływającym z natury samej prawdy objawionej. Nie można przeoczyć, że *alētheuon en agapē* w Ef 4, 15 zostaje przygotowane przez wypowiedź zawartą w Ef 3, 16-17. Wiara, o której mówi ten fragment, jest wiarą pełną i żywą. Wyraża się ona w „zamieszkaniu Chrystusa” w sercach wiernych oraz w obecności Ducha Świętego danego wraz z łaską wiary, którego moc przemienia wierzących w „wewnętrznego człowieka”, i które owocuje „zakorzeniem i ugruntowaniem w miłości”. Tylko jako ci, którzy zostali „wbudowani w Chrystusa” (*epoikodomenoi*), stanowiącego jedynie trwały i nośny fundament Kościoła, oraz zakorzeni (*erridzomenoi*) w miłości, mogą oni się przeciwstawić niebezpieczeństwu złości, przewrotności i podstępowi zagrażającego ich wierze (Ef 4, 14). Obydwa teksty: Ef 4, 15 i 3, 16-17 obrazują wewnętrzny dynamizm wiary,

który zmierza do wzrostu i pełni, i znajduje swoją pełnię w miłości (por. też Kol 2, 7). W Ef 4, 15 nie chodzi również o zwykłe wyznanie wiary, a o życie z wiary i świadectwo wiary, które w swojej najgłębszej istocie sprowadza się do życia miłością.

Relacja pomiędzy wiarą i miłością wyraża się więc w tym, że postępowanie nazwane czynieniem prawdy, postępowaniem w prawdzie, czerpie swoje motywy i treść z prawdy objawionej. Motywem tego postępowania jest doskonałość i świętość samego Boga; treścią zaś to wszystko, co Bóg objawił w Jezusie Chrystusie. Ponieważ Chrystus jest najpełniejszym wzorem całkowitej zgodności słowa i czynu, dlatego wypełnianie prawdy obejmuje także naśladowanie Chrystusa w Jego bezgrzeszności i w doskonałym posłuszeństwie wobec woli Ojca. Takie postępowanie św. Paweł nazywa skrótowo „postępowaniem w Chrystusie” (Kol 2, 6).

Żywa wiara jest też źródłem uświęcenia, które dokonuje się za sprawą Ducha Świętego (Ef 3, 16). Zewnętrznym kryterium, a zarazem i pełnią wiary jest miłość względem braci.

Moralne zobowiązanie, wypływające z prawdy, rozciąga się także na wewnętrzny wymiar życia chrześcijanina, wyrażający się w zjednoczeniu z Bogiem i w otwarciu się na Boga, Jego moc i działanie w duszy człowieka. W praktycznym aspekcie, który dominuje prawie całkowicie u św. Jana, prawda, poznana przez wiarę i miłość, jako pełnia wiary wyrażona życiem, staje się jednością. Miłość czerpie swoje motywy z wiary, a wiara znajduje swoją pełnię i ukoronowanie w miłości. Miłość zaś i prawda owocuje zbawieniem, które stanowi ostateczny owoc prawdy przyjętej wiarą i wypełnionej w miłości.